PAPIEŻ, JAKIEGO NIE ZNAMY…

Ciekawostki o świętym Janie Pawle II



wyk. K. Misztal

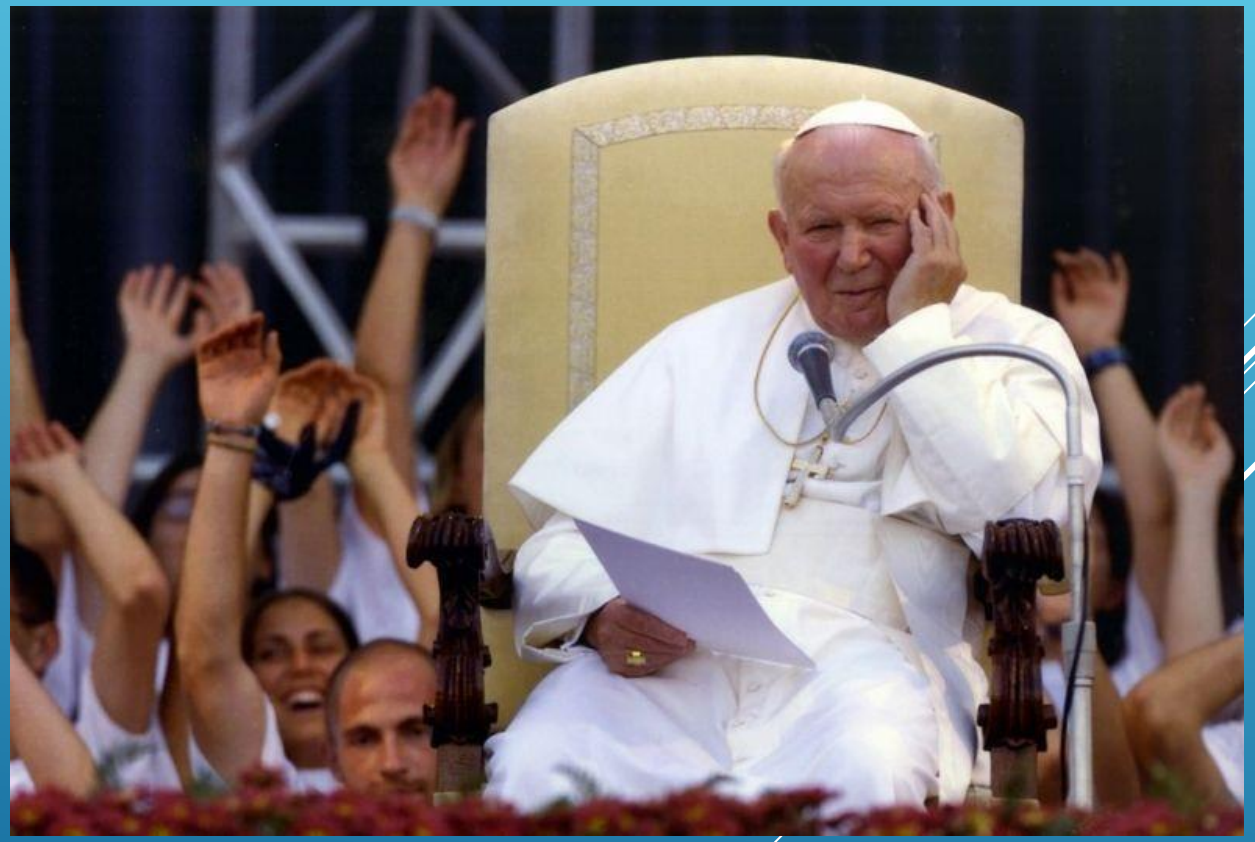
NIEZWYKŁA POSTAĆ

Jan Paweł II był pierwszym papieżem czytającym bez okularów. Był również pierwszym papieżem noszącym zegarek na rękę. Poza tym Karol Wojtyła był również pierwszym papieżem jeżdżącym na nartach, uprawiającym wspinaczkę górską, pływającym kajakiem. Pierwszym, który czysto odśpiewał "Ite, missa est" i pierwszym w dziejach Słowianinem wybranym na głowę Kościoła. Był również największym podróżnikiem wszechczasów spośród wszystkich papieży.

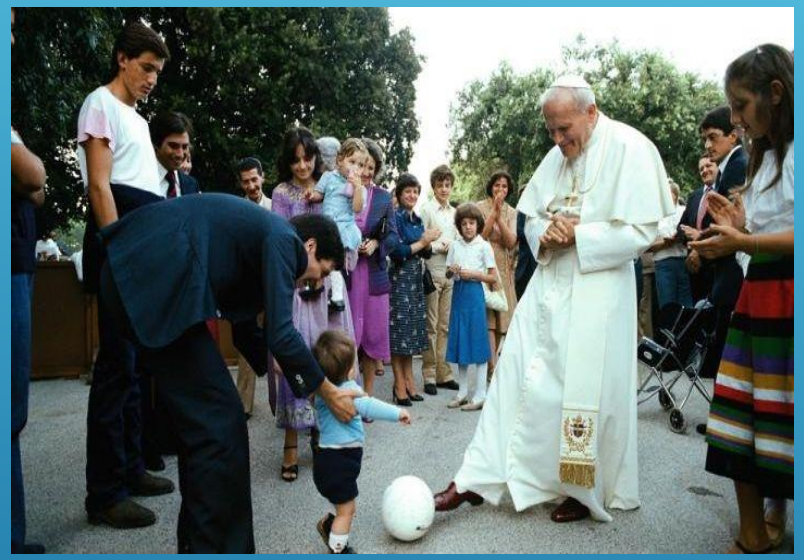


PRZYJACIEL WIELU…

Podczas ostatniej pielgrzymki w Pelplinie: - "Jak tak krzyczycie: 'Niech żyje papież', przypomina mi się, gdy ktoś się pomylił i krzyknął: 'Niech żyje łupież'. Ja was do tego nie zachęcam".



UKOCHANY „WUJASZEK”





Podczas pierwszej wizyty w USA Papież spotkał się z rodziną prezydenta Jimmy'ego Cartera. Pięcioletnia wówczas wnuczka prezydenta, mając kłopoty z wygłoszeniem powitania, powtarzała w kółko: - Jego Świątobliwość, Jego Świątobliwość. Papież, chcąc wybawić dziewczynkę z kłopotów, wziął ją w ramiona i powiedział: - Mów mi wujaszku

PRZYJACIEL DZIECI

Podczas powitania w Monachium Papież spytał licznie obecne dzieci: - "Dano wam dziś wolne w szkole?". - "Tak" - wrzasnęła z radością dzieciarnia. - "To znaczy - skomentował Jan Paweł II - że papież powinien częściej tu przyjeżdżać".



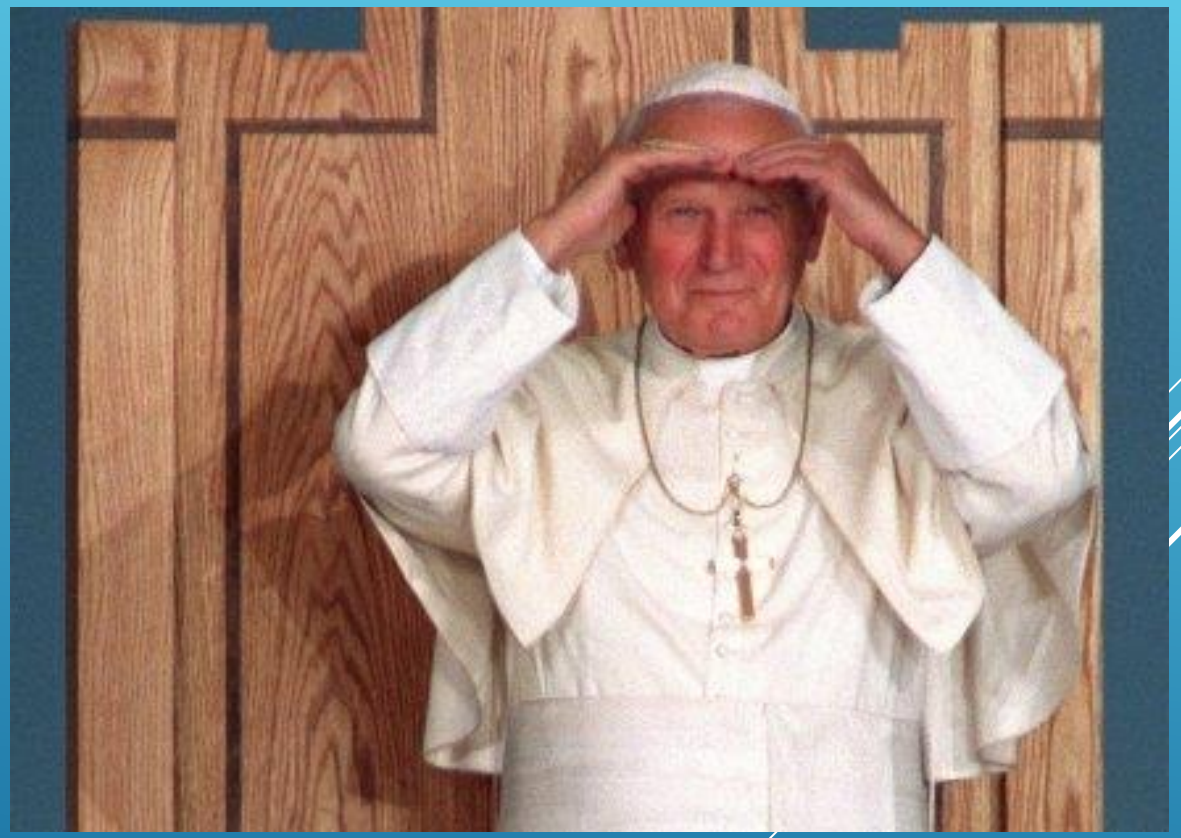
TRYSKAJĄCY HUMOREM…

Podczas czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, w Olsztynie, dziennikarzowi "Gazety Wyborczej" udało się wychylić głowę ponad tłum i zapytać Jana Pawła II o zdrowie. - A jakoś człapię - odpowiedział Papież.



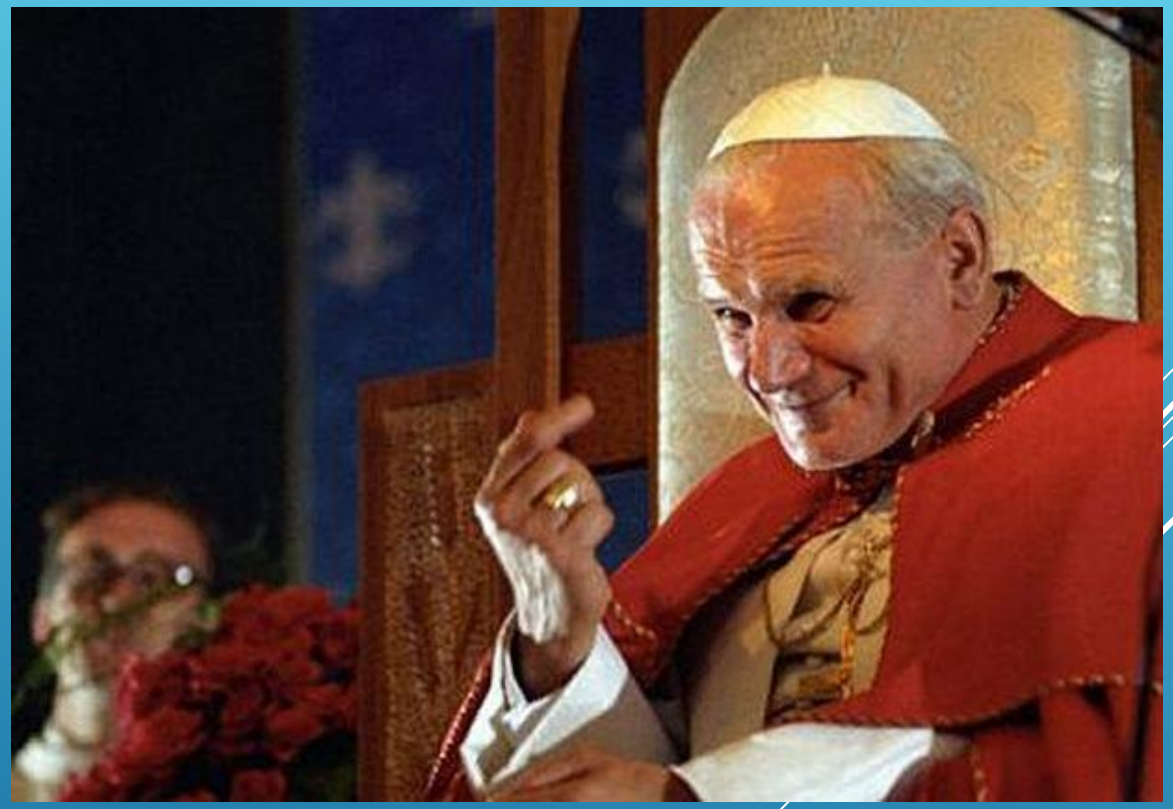
TRYSKAJĄCY HUMOREM…

Jedną z sióstr sekretarek, która miała rozpocząć pracę przy przepisywaniu homilii o 9 rano, lecz spóźniła się nieco, kardynał Wojtyła powitał filmowym szlagierem: "Umówiłem się z nią na dziewiątą, tak mi do niej tęskno już..."



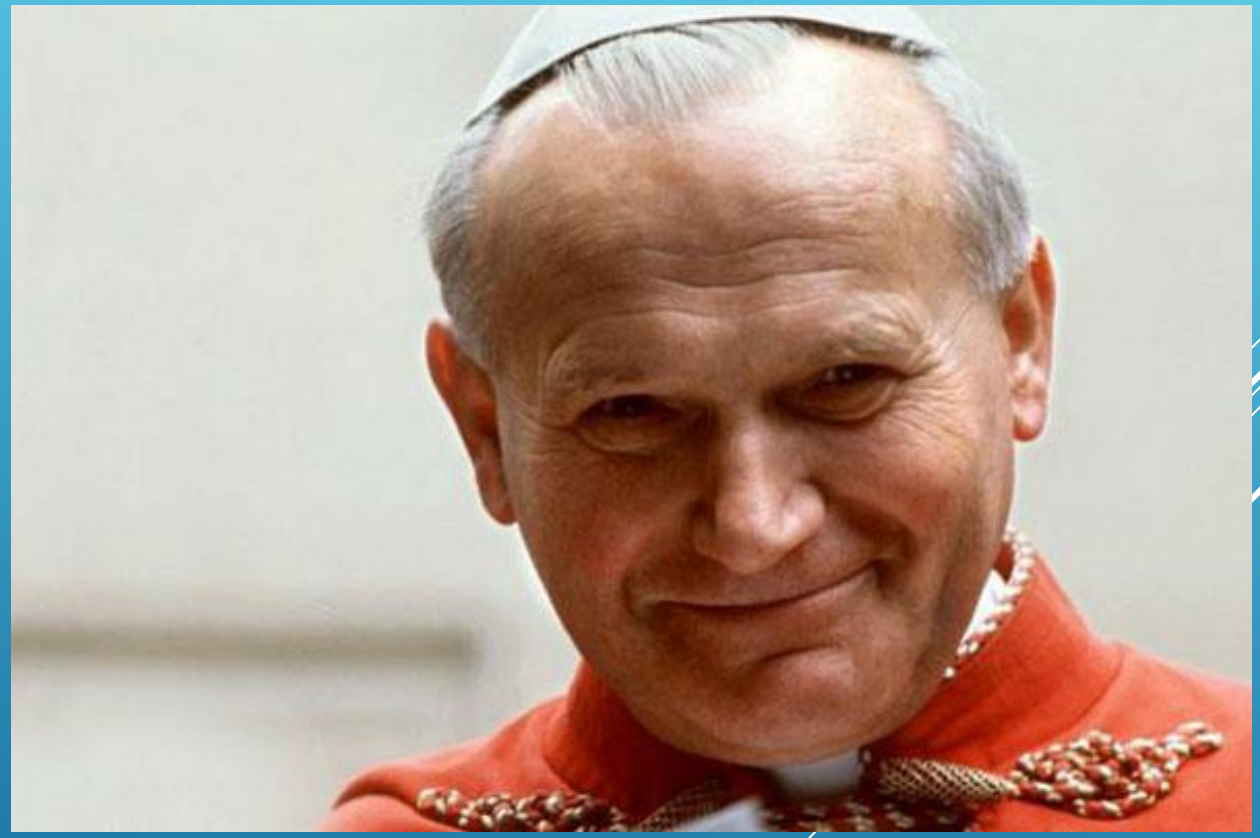
TRYSKAJĄCY HUMOREM…

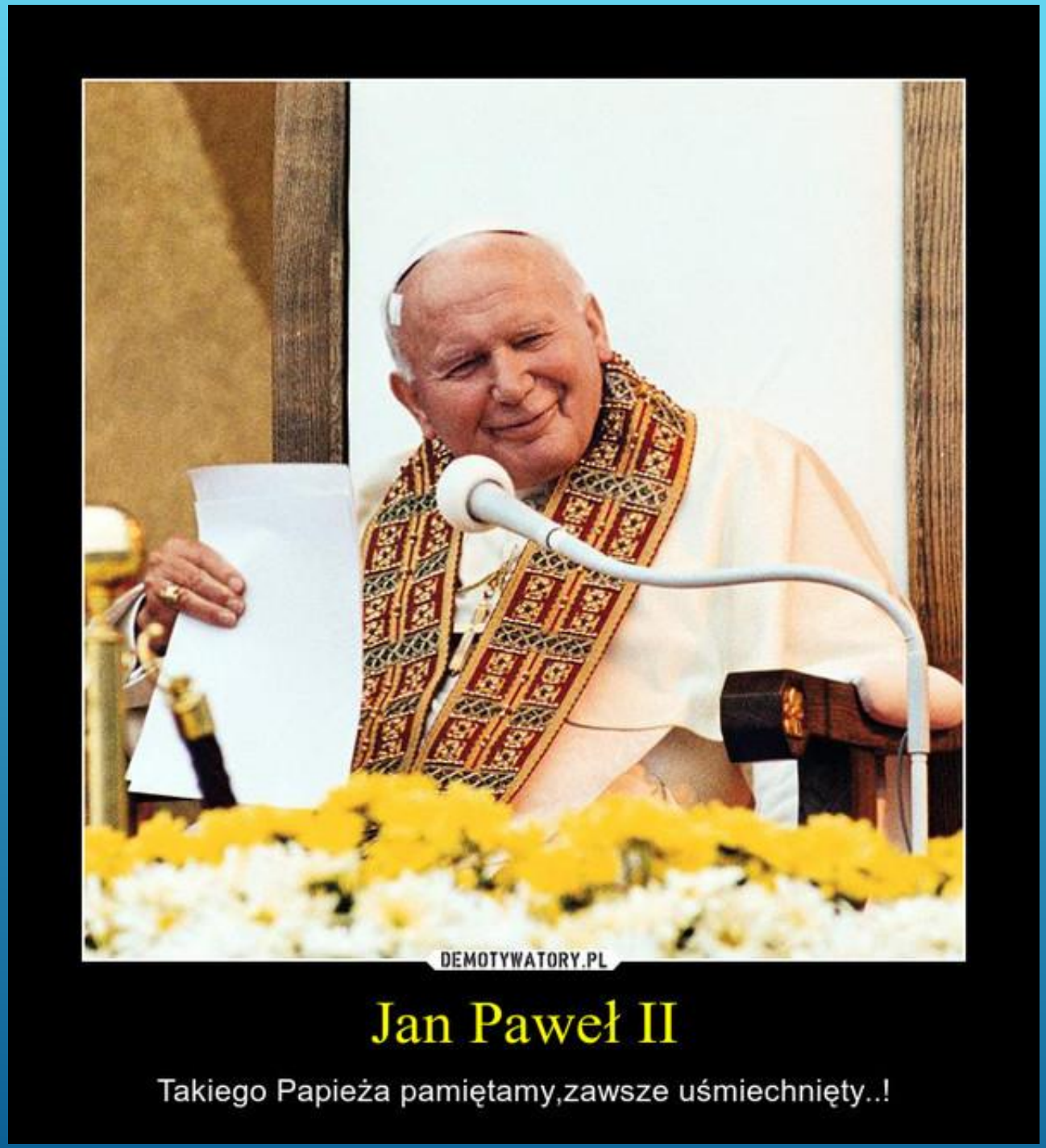
Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pospieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: "Jak się czuje Papież?", rzekł: "Jak się czuje piesek?". Papież spojrzał na niego zdumiony, po czym odpalił: "Hau, hau".



TRYSKAJĄCY HUMOREM…

Jedna z sióstr zakonnych, które pomagały papieżowi w codziennych sprawach, zwróciła się do polskiego księdza z prośbą, aby nauczył ją kilku słów po polsku. Uzasadniła, że miło byłoby Ojcu Świętemu, gdyby mogła się z nim przywitać w jego ojczystym języku. Ksiądz spełnił jej prośbę. Następnego dnia podając śniadanie, siostra zwróciła się do Jana Pawła II "Jak się masz, koteczku...?'




DEMOTYWATORY.PL
Jan Paweł II
Takiego Papieża pamiętamy,zawsze uśmiechnięty..!